

**18-letni Marquinhos jest, jak do tej pory, bez wątpienia najlepszym transferem tego lata w Romie. Historię sprowadzenia piłkarza do stolicy Włoch przybliżył Roberto Calenda, który pomagał przy przenosinach Brazylijczyka do Rzymu. Oto jego wypowiedź dla *Corriere dello Sport*:**

- Odkryłem Marquinhosa w styczniu tego roku, w Pucharze Sao Paulo, gdzie uczestniczyły zespoły ze wszystkich sektorów młodzieżowych regionu Paulista. Bogactwo talentów. Gdy go zobaczyłem razem z moim kolegą z Brazylii, Giuliano Bertoluccim; pozostał w moich oczach. Obejrzałem go po raz kolejny; z tym samym efektem. Kolejnym krokiem był telefon do Sabatiniego. Wysłałem mu taśmę, spędził noc, aby je obejrzeć, oddzwonił do mnie: "*jest graczem na miarę Romy, bierzemy go*". Nie było łatwo. Chciały go Chelsea, Inter, Shakhtar, Milan, Zenit. Gdy tylko powiedziałem jemu o Romie i jego perspektywach, to on rozwiązywał problem. Chciał do Romy. Corinthians, które jest wielkim klubem, nie chciało go sprzedać, to było trochę tak, jakby wypuścić 18-letniego De Rossiego czy Tottiego.

Autor: abruzzo